

wskazania zawarte w ustawie o zmianie nazwisk. Regulacja ta nie budzi wątpliwości i utrzymała się, mimo licznych nowelizacji Kodeksu rodzinnie-opiekuńczego w ostatnich latach.

Dużo uwagi poświęcił Autor kwestii, jakie nazwisko uzyskuje dziecko w małżeństwie. Trafnie wiąże on rozstrzygnięcie tego problemu z ewolucją poglądów na funkcję i walor rodziny w wiekach XIX i XX. Przede wszystkim więc w czasie tym upadł model rodziny patriarchalnej z mężem jako głową rodziny, którego nazwisko obejmowało całą rodzinę. Stopniowo realizował się postulat równouprawnienia małżonków oraz wzmocnienia pozycji żony i matki w małżeństwie. Doprowadziło to do otwarcia możliwości, aby małżonkowie nosili nazwiska różne lub dwuczłonowe. W sytuacji takiej pojawił się problem, jakie nazwisko mają nosić wspólne dzieci małżonków. Zgodnie z eksponowaniem wartości, jaką jest indywidualna osoba i jej autonomia, decyzje o nazwisku dziecka przede wszystkim powinni podejmować sami małżonkowie, a dopiero gdy nie mogą jej uzgodnić, powinien decydować sąd. Nowym elementem tej koncepcji jest ponadto wzgląd na dobro dziecka, które należy pytać o opinię lub o zgodę w tych sprawach.

Idee te zdecydowanie, aczkolwiek stopniowo, realizował ustawodawca polski po 1945 r., aż po rok 2008, w którym dokonano obowiązującej aktualnie nowelizacji Kodeksu rodzinnie-opiekuńczego. Autor skrupulatnie opisuje ten proces. Jednakże nie poprzestaje na tym, lecz sam dokonuje wykładni obowiązującego prawa, wykazując doskonałą znajomość prawa rodzinnego. Ponadto zgłasza również pewne postulaty *de lege ferenda*, które mogą być przydatne w zamierzonej pełnej kodyfikacji prawa cywilnego, obejmującej także prawo rodzinne i opiekuńcze.

W swej rozprawie Andrzej Gulczyński wykorzystał ponad 500 publikacji naukowych, w tym wiele obcojęzycznych. Jest to nie tylko rezultat mrówczej pracy Autora, ale przede wszystkim twórczo wzbogaca naukę prawa rodzinnego, ukazując ewolucję koncepcji rodziny, a na tym tle instytucji nazwiska dziecka. Nie można również pominąć wkładu Autora w wykładnię obowiązujących w tym względzie przepisów ustawy, a więc rozważania o charakterze dogmatycznym. Z tych wszystkich powodów pracę uznaję za wybitną.

ZBIGNIEW RADWAŃSKI (Poznań)

Krystyna Chojnicka, *Cerkiew i car. Prawosławie rosyjskie w reformach Piotra Wielkiego*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2011, s. 301

Z niemal jednolitą opinią o carze Piotrze Wielkim, jako najwybitniejszym z rosyjskich monarchów, kontrastuje duża różnorodność poglądów na najistotniejszą, reformatorską działalność tego władcy. Książka *Cerkiew i car* jest bardzo ważnym, nowatorskim głosem w naukowej dyskusji nad przyczynami, istotą i skutkami jego reform, chociaż dotyczy w zasadzie tylko jednej z nich, mianowicie cerkiewnej. Tematyka rozprawy mieści się w głównym nurcie zainteresowań badawczych Autorki, który obejmuje dzieje rosyjskiej myśli politycznej i prawnej w XV-XIX w. Podjęte w książce zagadnienie reformy cerkiewnej Piotra I należy do szczególnie istotnych. Wynika to w dużej mierze z fundamentalnego znaczenia owej reformy, które, najogólniej biorąc, polegało na zmianie tradycyjnych relacji między Cerkwią a państwem. Wzorem dla nich był – głównie wprawdzie w sferze idei – bizantyjski model harmonijnego uzupełniania się (symfonii) władzy świeckiej i duchownej na zasadzie ich równorzędności. Piotr I, odrzucając tę zasadę, podporządkował instytucjonalnie Cerkiew państwu, co określiło jej sytuację na parę stuleci. Miejsce zlikwidowanego patriarchy zajął, przejmując jego kom-

petencje w zarządzaniu Cerkwią, organ władzy państwowej – powołane w 1718 r. Kolegium Duchowne, nazwane niebawem (1721) Świątobliwym Synodem.

Głównym zadaniem, jakie Autorka sobie postawiła było ukazanie reformy w szerszym kontekście, z położeniem nacisku na rozwiązania prawne i koncepcje doktrynalne „mające wpływ na decyzje podejmowane przez władzę” (s. 18). Baczną uwagę skierowała również na identyfikację wzorców wykorzystywanych przez twórców reformy – Piotra I i jego „wiernego ideologa” – Teofana Prokopowicza. We „Wprowadzeniu” do książki Krystyna Chojnicka przedstawiła katalog głównych pytań badawczych (w tym o przyczyny i sens reformy, jej znaczenie dla Cerkwi i wpływ na ustrój państwa), zaznaczając, że nie zawsze możliwa jest jednoznaczna odpowiedź na nie, ale samo ich sformułowanie „przyczynić się może do lepszego zrozumienia Rosji w jednym z najważniejszych etapów jej historii” (s. 17).

Swoje rozważania, poza wstępnymi uwagami (s. 9-38), Autorka ujęła w trzech rozdziałach: „Inspiratorzy i inspiracje”, „Prawo”, „Imperator, car i bóg”. W pierwszym z nich skupiła uwagę głównie na ujawniających się od średniowiecza tendencjach, które torowały drogę ku podporządkowaniu Cerkwi państwu. Dążności do wzmocnienia autorytetu państwa znalazły wyraz między innymi w uświetnieniu genealogii Rurykowiczów przez metropolitę Spirydona Sawwę w jego słynnym „Liście” (*Postaniju*) powstałym w latach 1511-1521 (1523). Wywiódł on Rurykowiczów od fikcyjnego Prusa-krewniaka (*srodnika*; w późniejszych wersjach genealogii „brata”) cesarza Augusta. Wątpliwości budzi przypisanie tej genealogicznej legendzie intencji do wykazania rosyjskich praw do Prus (s. 52). Przynajmniej w dobie powstania „Listu” Spirydona intencja taka byłaby jawnie sprzeczna z interesami Moskwy, która w tym czasie nawiązała wymierzone w Polskę i Litwę współdziałanie z Zakonem Krzyżackim, dążącym do rewindykacji ziem utraconych na mocy pokoju toruńskiego z 1466 r. Ujawnianie przez Moskwę roszczeń do Prus stawiałoby ją wobec krzyżackiego sojusznika w roli potencjalnego rywala.

Niemal równoległe z koncepcją rzymskiego rodowodu władzy moskiewskiej powstała teoria uznająca Moskwę za „trzeci Rzym”. Autorka, nawiązując do swych wcześniejszych badań, neguje tradycyjny pogląd widzący w tej teorii od czasu jej powstania doktrynę państwową, jako nie liczący się z realiami politycznymi XVI-XVII w. Jej zdaniem, idea „trzeciego Rzymu” długo nie znajdowała akceptacji panujących, natomiast atrakcyjnie przedstawiała się dla Cerkwi, która gruntowała na niej swe dążenia do odgrywania większej roli w państwie, odpowiednio do bizantyjskiego wzoru „symfonii” władzy duchownej i świeckiej. Ambicje jej wybiegały zresztą dalej, osiągając apogeum za patriarchy Nikona, który głosił zasadę wyższości władzy duchownej. W pełni przekonująca jest konkluzja, że *casus* Nikona był dla Piotra I bardzo pouczający (s. 61). Stanowił ostrzeżenie przed aspiracjami patriarchatu i głębszymi zmianami w sferze form religijności; interwencja w tę sferę znamionowała reformatorską działalność Nikona i w rezultacie przyniosła rozłam w Cerkwi – raskoń, groźny także dla państwa (s. 66).

W dalszych partiach rozdziału podejmuje Krystyna Chojnicka między innymi kwestię protestanckich i katolickich wzorców reformy synodalnej. Sceptycznie odnosi się do tezy o protestantyzacji Cerkwi, podkreślając jednak podobieństwa w dziedzinie organizacji, łączące ją (po reformie) z Kościołami wywodzącymi się z reformacji (zwłaszcza z anglikańskim, którego ustrój Piotr poznał bliżej w czasie pobytu w Anglii), a wynikające z relacji państwo – Kościół (s. 108). Z wywodów przedstawionych w książce wynika, że trudno dostrzec wpływ na reformę wzorców katolickich, choć możliwe, że jej twórcy inspirowali się pewnymi rozwiązaniami przyjętymi przez sobór trydencki (s. 201).

Blizsze, bardzo interesujące porównanie reformy trydenckiej i synodalnej zawiera już kolejny rozdział książki – „Prawo”. Otwiera go instruktywna charakterystyka prawodawczej działalności Piotra I – jej celów i sposobów ich realizacji. Szczególnego rozmachu nabrała ona w ostatnim pięćleciu panowania cara, imponując swą skalą, zasięgiem tematycznym i nowatorstwem rozwiązań (s. 135). W tym to czasie, w 1721 r., ogłoszony został „Duchowny Reglament” („Regulacja”) – dokument wieńczący dzieło reformy cerkiewnej. Autorka szczegółowo

przedstawiła jego treść, podkreślając, że nie tylko dekretował on podległość Cerkwi organowi władzy państwowej, ale regulował – łącznie z uzupełniającymi go, nieco późniejszymi dokumentami – całość stosunków wewnątrzcerkiewnych. Omawiając znaczenie reformy położyła nacisk na jej kompleksowość i wielorakie skutki – polityczne, ekonomiczne, społeczne i w dziedzinie kultury. Ograniczając autonomię Cerkwi reforma zarazem osłabiła jej siłę ekonomiczną, którą starali się pomniejszyć już poprzednicy Piotra, ale bez większego powodzenia. Jak wykazuje autorka, Cerkiew wyniosła też z reformy korzyści – przewyżczony został jej kryzys związany z raskołem, ustabilizowana została jej pozycja w państwie, podniósł się intelektualny i moralny poziom duchowieństwa. Zmiany te porównywalne są poniekąd z tymi, jakie w Europie Zachodniej przyniosła reformacja i reforma trydencka.

Do wprowadzenia w problematykę ostatniego rozdziału dobrze nadaje się stwierdzenie Autorki, iż Piotr I podporządkował sobie Cerkiew nie jako prawosławny car, ale wszechrosyjski imperator i ziemski bóg (s. 219). Był on pierwszym rosyjskim władcą, który oficjalnie przyjął tytuł imperatora, a *novum* to sygnalizowało ambicję Rosji, aby stać się „dominującym graczem na europejskiej scenie politycznej” (s. 209). Można by zastanawiać się, czy oznaczało to także (jak czytamy w książce) rzeczywistą zmianę ustroju Rosji, czy tylko ją symbolizowało. Natomiast przekonuje pogląd, że odpowiadało to faktycznemu poszerzeniu zakresu władzy monarchy, które dobitny wyraz znalazło w podporządkowaniu sobie przez Piotra I Cerkwi (s. 219). Z reformą cerkiewną zbiegła się sakralizacja osoby monarchy, mająca odmienny niż w czasach wcześniejszych charakter, właściwy dla ówczesnych monarchii absolutnych. Za Konstantym Grzybowskim Autorka opisuje ten nowy typ sakralizacji jako nacechowany racjonalistyczną treścią, dodając, że nie było w nim miejsca dla Kościoła jako pośrednika między Bogiem a władcą.

Baczną uwagę poświęciła Krystyna Chojnicka rosyjskiej doktrynie imperialnej w ujęciu traktatu *Pravda voli monaršej* z 1722 r. W przypisie zasygnalizowała kontrowersje co do jego autorstwa, ale w tekście konsekwentnie przypisuje je Teofanowi Prokopowiczowi. W wyniku porównawczej analizy treści dzieła dochodzi do wniosku, że jego twórca prawdopodobnie inspirował się myślą św. Tomasza z Akwinu, a wykorzystał też nowożytne, zachodnie koncepcje prawnoustrojowe i filozoficzne, lecz tylko „fragmentarycznie i raczej instrumentalnie”. Omawiana część rozdziału stanowi frapujące studium komparatystyczne eksponujące oryginalność myśli Prokopowicza i jej znaczenie dla rozwoju ideologii carskiego imperium.

W końcowych uwagach (s. 287-288) znajdujemy generalną ocenę reformy cerkiewnej. Wynika z niej, że specyfikę reformy określił charakter kultury dawnej Rosji. Za istotę tej kultury uznaje Autorka totalność i konkluduje, że Piotr I łącząc pod swą władzą Cerkiew z państwem realizował totalną wizję władzy, „jednocześnie niszcząc i wzmacniając rosyjski Kościół prawosławny”. Ta dwoista ocena skutków reformy jest bardzo charakterystyczna, zważywszy, że zwykle przedstawiano ją albo w bardzo pozytywnym świetle, albo surowo krytykowano. Na tle tych zróżnicowanych opinii stanowisko Krystyny Chojnickiej wyróżnia się obiektywizmem, nasuwa się jednak pytanie, czy pozytywne i negatywne reformy w jakiejś mierze się równoważyły, czy też – jedne z nich przeważały. Tu spodziewać się można różnych odpowiedzi, w zależności między innymi od tego, czy będą one oceniać reformę w krótszej, czy też dłuższej perspektywie czasowej.

Rozprawa zawiera mnogość istotnych tez, ciekawych analiz, interpretacji i wniosków, które w recenzji można zasygnalizować tylko w niewielkim wyborze. Do szczególnie ważnych należą wspomniane już wywody, wykazujące dodatnie skutki reformy dla Cerkwi. Z innych wątków pracy odnotujemy tu dwa, bardzo istotne dla dalszych badań i dyskusji. Jednym jest teza, że reforma przy całym swym nowatorstwie zawierała silny element kontynuacji, była logicznym zakończeniem długiego procesu historycznego. Druga teza, pokrewna, eksponuje oryginalność koncepcji i praktycznych rozwiązań ustrojowych z czasów Piotra I, przeciwstawiając się pogładowi, że cechowało je naśladownictwo wzorców zachodnich. Rozwinięciem

w pracy wskazanych tez wzbogaca obraz reformatorskiej działalności cara i pozwala lepiej zrozumieć jej specyfikę.

Trudno byłoby oczekiwać w pracy o rozległej tematyce szczegółowego uzasadnienia wszystkich jej tez i wniosków. Niemniej upomniałbym się o pełniejszą argumentację poglądu, że teoria Trzeciego Rzymu długo nie była akceptowana przez rosyjskich władców. Być może warto byłoby spojrzeć na nią przez pryzmat stosunków Moskwy z Litwą i Polską. Dyskusyjna wydaje się kwestia stosunku do tej teorii patriarchy Nikona – czy był on jej zwolennikiem, jak czytamy w książce, czy też, jak przyjmuje część badaczy, przeciwstawiał jej ideę „Nowej Jerozolimy”. Wywody na temat „Listu” Spirydona Sawwy zyskałyby pewnie przez przypomnienie etnogenetycznej i zarazem dynastycznej legendy o rzymskim pochodzeniu Litwinów. I jeszcze szczegół – nie zostały skorygowane w pracy fantazyjne dane Antona Kartaszewa o wzroście liczby wiernych Cerkwi po trzecim rozbiore polsko-litewskiej Rzeczypospolitej (s. 68). Powyższe uwagi dotyczą kwestii pobocznych z punktu widzenia zasadniczej problematyki rozprawy.

Przechodząc do generalistów należy podkreślić, że książka jest całościowym, syntetyczno-analitycznym opracowaniem zagadnienia przemian w sytuacji Cerkwi za panowania Piotra I. Ukazuje reformę cerkiewną w szerokim kontekście różnych kwestii ustrojowych, prawnych, politycznych i innych oraz na rozległym tle czasowym. Autorka tropiąc źródła reformy cofa się w swych wywodach do wieku XV, a chcąc pełniej ocenić jej skutki, obejmuje obserwacją naukową całe XVIII stulecie. Szczególną zaletą pracy jest porównawcze ujęcie podstawowych kwestii, dzięki któremu ujawniły się dotąd niezauważane aspekty reformy cerkiewnej, z kolei inne uzyskały nowe oświetlenie. Stawiając ważne zagadnienia, wnikliwie je rozpatrując i przedstawiając gruntownie przemyslane propozycje ich rozwiązania wniosła Autorka cenny wkład w badania nad epoką Piotra I. Otrzymaliśmy więc dzieło bardzo wartościowe, nowatorskie, a na gruncie polskiej nauki – pionierskie. Ukazując złożoność historycznych procesów i zjawisk zachodzących w Rosji w czasach Piotra I pozwala ono lepiej zrozumieć ten przełomowy okres jej historii.

Książka szczęśliwie nie została przeciążona cytataми, napisana jest żywym językiem, a narrację ubarwiają trafnie dobrane cytaty ze źródeł i literatury przedmiotu. Wyposażona została w indeks osób i bibliografię. Publikacja ta z pewnością wywoła zainteresowanie nie tylko specjalistów, ale także szerszych kręgów czytelników, którzy będą czerpać z jej lektury satysfakcję, jaką daje obcowanie z dziełem o wielkich walorach poznawczych, inspirującym do refleksji i przemyśleń.

JAN JURKIEWICZ (Poznań)

Henryk Kocój, *Dyplomaci pruscy o powstaniu kościuszkowskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, ss. 708

Jubileusz profesora Henryka Kocója oraz zbliżająca się 220 rocznica wybuchu insurekcji kościuszkowskiej uwieńczono zostały wydaniem nowej publikacji źródłowej pt. *Dyplomaci pruscy o powstaniu kościuszkowskim*, stanowiącej kontynuację jego badań nad stosunkiem obcych mocarstw do powstania kościuszkowskiego. Warto podkreślić, że ten wybitny badacz ma na swoim koncie pokaźną liczbę publikacji źródłowych, obejmujących okres końca wieku XVIII oraz początku XIX, dzięki którym możemy poznać nieznane dotąd relacje dyplomatów obcych na temat ważnych dla Rzeczypospolitej wydarzeń. Zainteresowania badawcze prof. Henryka Kocója obejmują istotne dla Rzeczypospolitej tematy, jak: Sejm Czteroletni, powsta-